

Adam Dobroński, Jan Jerzy Milewski

Święta 3 Maja w przedwojennym Białymstoku

Niepodległość i Pamięć 7/1 (16), 111-117

2000

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Adam Dobroński, Jan Jerzy Milewski

Święta 3 Maja w przedwojennym Białymstoku

Białystok później niż Polska centralna, bo dopiero 19 lutego 1919 roku, odzyskał wolność. 2 sierpnia tegoż roku Sejm Ustawodawczy zdecydował o utworzeniu dużego województwa białostockiego, w skład którego ostatecznie weszła większość ziem historycznego Podlasia, Mazowsze Północno-Wschodnie (Łomżyńskie), powiaty: augustowski, sejneński i suwalski oraz grodzieński i wołkowyski. W stolicy nowej jednostki administracyjnej Polacy stanowili początkowo mniejszość, katolików od prawosławnych dzieliły dziesięciolecia ostrych konfliktów, decydujący o kondycji ekonomicznej przemysł włókienniczy został częściowo zniszczony wskutek przymusowych wywozek maszyn i towarów do Rosji latem 1915 roku. W wolnej już Polsce będzie się więc mówić i pisać o "wsi wojewódzkiej", brzydkiej i chaotycznie zabudowanej, bez właściwej infrastruktury, o nikłych przejawach życia kulturalnego. Taki mało pochlebny wizerunek miasta nakreśliła między innymi Maria Dąbrowska.

Białystok, należąc od 1807 roku bezpośrednio do Cesarstwa i podlegając usilnej rusyfikacji, z trudem odzyskiwał w II Rzeczypospolitej koloryt polski. Jednocześnie, w takiej właśnie sytuacji, miejscowe koła patriotyczne z większą ofiarnością i żarliwością sięgały do dawnej tradycji, celebrowały rocznice, starały się oddziaływać wychowawczo na młode pokolenie. Wyjątkową okazję stwarzało po temu święto 3 Maja, choć miało ono najpierw silnego konkurenta w postaci obchodów 1-majowych, a w latach trzydziestych w niektórych kręgach więcej uwagi poświęcano rocznicy 11 Listopada.

W prezentowanym tekście o obchodach święta 3 Maja w mieście Białymstoku znalazły się także opinie uwzględniające wydarzenia w innych pobliskich miastach oraz imprezy z udziałem reprezentacji całego województwa. Staraliśmy się natomiast pomijać informacje o faktach i ocenach typowych dla całej Polski tamtego okresu¹.

Wobec słabego zachowania archiwaliów głównym źródłem do badania dziejów Białegostoku w dwudziestolecie międzywojennym pozostaje ówczesna prasa uzupełniona o relacje mieszkańców, druki okolicznościowe, zdjęcia.

Kształtowanie się form obchodów

W niespełna dwa miesiące po odzyskaniu niepodległości zaczęto w Białymstoku przygotowania do 128 rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Odezwe do kierowni-

¹ Vide inne artykuły z tego tomu i bogata wcześniejsza literatura. Także: J.J. Milewski, *Dzieje święta 3 maja*, "Studia Podlaskie", t. IV, 1993, s. 127-132.

ków i nauczycieli szkół publicznych oraz prywatnych wydał inspektor szkolny miasta i powiatu białostockiego Włodzimierz Tarło-Maziński. Białostoccy działacze oświatowi mieli poczucie szczególnej odpowiedzialności za przyszłość państwa, o czym świadczą będzie między innymi praca Związku Nauczycielstwa Polskiego Szkół Powszechnych. Podobną postawę przyjęli księża katoliccy, politycy z nurtów szeroko rozumianej orientacji niepodległościowej, liderzy narodowych i chrześcijańskich organizacji robotniczych, niezbyt liczni przedstawiciele polskich środowisk twórczych i tak zwanych domów obywatelskich z miasta oraz jego okolic.

W końcu kwietnia 1919 roku powołany został w Białymstoku Komitet Obchodów Rocznicy 3 Maja. Zwrócił się on do Zarządu Miasta o trwałe upamiętnienie dzieła Wielkiej Konstytucji. Padła propozycja wydzielenia części Lasu Zwierzynieckiego, przylegającego niemal do centrum miasta i nazwania jej Parkiem 3 Maja. Apelowano do mieszkańców o udział w uroczystościach, dekorowanie domów, godny nastrój. W przeddzień święta w kinie "Apollo" odbył się odczyt, a ukazujący się od 6 kwietnia tego roku "Dziennik Białostocki" przygotował obszerny blok materiałów, głównie autorstwa mecenasa Władysława Olszyńskiego i pedagoga-społecznika Władysława Kolendo. Taka porcja informacji historycznej była niezbędna wobec drastycznych zaniedbań edukacyjnych. Powtarzano ten zabieg w następnych latach, w 1925 roku odczyt wygłosił historyk prof. Henryk Mościcki, wychowanek białostockiego gimnazjum i późniejszy autor monografii miasta.

3 maja 1919 roku ks. dziekan L. Chalecki celebrował przed kościołem farnym mszę świętą z udziałem przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych, delegacji powstałych już stowarzyszeń społeczno-kulturalnych, szkół i organizacji młodzieżowych, licznych rzesz białostoczan. Przemówienie wygłosił gen. Wincenty Odyniec, dowódca garnizonu. Następnie pochód udał się do Zwierzyńca i tu poświęcono kamień węgielny pod pomnik upamiętniający powrót Białegostoku do Polski. W pobliżu powstałego po sierpniu 1915 roku cmentarza wojskowego zasadzono trzy drzewa wolności, dęb i dwie lipy. Kolejnymi punktami uroczystości były: defilada, przemówienia działaczy Narodowego Związku Robotniczego, popołudniowy spektakl dla dzieci i wieczorne przedstawienie w teatrze "Palace"².

Był to jak na inaugurację program bogaty, skierowany dla różnych kręgów mieszkańców, dobrze rozpropagowany i starannie zrealizowany. Z pewnością wzbudził on zainteresowanie u przynajmniej części społeczności nie utożsamiających się dotychczas z tradycją 3-majową. Miasto przeżywało trudne miesiące, czekano z niecierpliwością na decyzje podejmowane w Warszawie, na wieści z frontu wschodniego i opinie ze stolic państw zachodnich. Na miejscu nasilała się polaryzacja postaw, rozpoczęto przygotowania do wyborów władz miejskich, oburzenie wśród Polaków wywoływała propozycja ustanowienia wolnego miasta Białegostoku.

Od końca 1920 roku do już stolicy województwa docierały wiadomości o sukcesach wojsk polskich realizujących operację kijowską. Przy okazji obchodów rocznicy 3 Maja akcentowano wartość własnego wojska, generalicji, naszych sprzymierzeńców. Bohaterem numer jeden był bez wątpienia zwycięski marszałek Józef Piłsudski, jego kult rozwijało bardzo aktywnie w Białymstoku Towarzystwo Straży Kresowej. W mieście "rząd dusz" należał jednak do obozu narodowego, szacunkiem cieszyli się posłowie ze Związku Ludowo-Narodowego, a wśród nich dr Stanisław Hałko.

2 "Dziennik Białostocki" 1919, nr z 2-3, 6-7 i 9 maja; J. J. Milewski, *Obchody święta 3 Maja w Białymstoku i okolicy*, [w:] *Z dziejów województwa białostockiego w okresie międzywojennym*, Białystok 1999, s. 129-130.

Trudności gospodarcze, aprowizacyjne i mieszkaniowe, powojenne dylematy rodzinne i inne jeszcze powody sprzyjały również propagandzie lewicowej, czego widowym świadectwem stały się silne manifestacje 1-majowe. W 1920 roku doszło w Białymstoku do charakterystycznego incydentu. 1 maja członkowie związków klasowych nie pozwolili, by ich przeciwnicy ideowi podjęli pracę. W odwecie 3 maja Związek "Praca" spowodował wyłączenie prądu przez elektrownię, co dzień ten uczyniło wolnym z konieczności dla wszystkich robotników. Zdecydowanie negatywne stanowisko wobec uroczystości 3-majowych zachowali i w latach następnych komuniści, natomiast przywódcy ruchu socjalistycznego choć nie włączali się do organizacji święta, to ewentualny udział w akademiach i pochodach pozostawiali do decyzji osobistej członków partii, związkowcom, sympatykom.

Nadal też bojkot państwa i władz miejskich podtrzymywała znaczna część środowisk żydowskich. Podziały te dały znać o sobie także w czasie sierpniowych rządów bolszewickich w Białymstoku, wyznaczonym przez najeźdźców na siedzibę Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnej Polski. Czas łagodził jednak wrogie nastroje, udział ludności żydowskiej w uroczystościach 3-majowych zwiększył się na tyle wyraźnie, że w 1925 roku określono go mianem "wybitny".

Po odepchnięciu niebezpieczeństwa ze wschodu i zawarciu pokoju ryskiego, dzień 3 maja 1921 roku mógł znów być dla większości białostoczan świętem radości. Dziękowano obrońcom Ojczyzny, miasto czekało na powrót pułków i na uroczystość wręczenia honorowego obywatelstwa marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu, co stać się miało dopiero 21 sierpnia. Pamiętano także o trudnej sytuacji na Górnym Śląsku, więc członkinie Koła Polek sprzedawały biało-amarantowe kokardki, by zasilić fundusz plebiscytowy. Natomiast 3 maja 1921 roku zbiórkę pieniężną przeprowadził "Komitet pamięci ofiar zamordowanych przez bolszewików w sierpniu 1920 roku". Pieniądze na pomnik oraz pomoc dla wdów i sierot po ofiarach agresji uzyskiwano ze sprzedaży pocztówek i wydawnictwa "Białystok podczas najazdu". W święto majowe 1922 roku fetowano przyłączenie oficjalne do Polski Wileńszczyzny, z którą Białystok był blisko związany. Z kolei w 1924 palono marki polskie, zastąpione złotówkami w wyniku reformy skarbowej premiera Władysława Grabskiego.

W latach tych utarł się zwyczaj, że świętowanie uchwalenia Konstytucji 3 Maja rozpoczynano w dniu poprzedzającym rocznicę. Do południa odbywały się apele i poranki szkolne, imprezy wewnętrzne w innych instytucjach i placówkach, zaś wieczorem zapraszano imiennie na przedstawienie galowe w "Palace", lub na akademię z udziałem osobistości białostockich. Także wieczorem organizowano przemarsze oraz koncerty orkiestr wojskowych, strażackich, uczniowskich i policyjnej. Był to i skuteczny sposób przypomnienia zaniedbującym się o obowiązku wywieszenia flag narodowych. Na gmachach instytucji państwowych, koszarach i szkołach, na wielu domach prywatnych pojawiały się portrety dostojników oraz postaci historycznych, białe Orły, zieleń, kobierce. Jeśli pogoda sprzyjała, to capstrzyk orkiestr przyciągał tłumy widzów, zwłaszcza młodszych wiekiem. Najczęściej punktem kulminacyjnym tego barwnego i radosnego przedsięwzięcia było spotkanie przed komendą garnizonu, usytuowaną w pobliżu Parku 3 Maja. Tam uroczystość podnoszono flagę narodową.

W dniu 3 maja z reguły uroczystości rozpoczynała msza celebrowana przez aktualnego dziekana białostockiego, którą to funkcję najdłużej sprawował ks. Aleksander Chodyko. Wybór w sposób naturalny padał na farę, co miało i ten walor, że przypominało sobie odprawione tu w poprzednich latach nabożeństwa niezwykle, kojarzone z momentami przełomowi dla miasta. Przy sprzyjającej pogodzie mogła to być rów-

niez msza polowa w rejonie Rynku Kościuszki, a w 1928 roku odbyła się takowa oddzielnie dla wojska zgrupowanego w Zwierzyńcu. Od 1937 roku zdecydowano się jednak na zmianę miejsca i odtąd ustawiano ołtarz przed kościołem św. Rocha - Pomnikiem Niepodległości, darem Bogu za zwycięstwo w wojnie 1920 roku. Nabożeństwa w intencji Polski odprawiały się także w opisywanym dniu w świątyniach innych wyznań³. Dobry przykład w tym względzie dawał rabin dr Gedali Rozenmann, co dostrzegaly władze białostockie, więc 3 maja 1926 roku w miejscowej Synagodze Wielkiej stawili się wojewoda Marian Rembowski oraz gen. Juliusz Rómmel.

Większe kontrowersje budziła trasa pochodów 3-majowych. Najpierw podążano od historycznego Rynku Kościuszki ulicą Sienkiewicza do Warszawskiej, tą do Świętojańskiej i dalej do Parku 3 Maja. W 1922 roku pochód podzielił się prawdopodobnie wskutek rozdzwiewków panujących w Narodowej Partii Robotniczej i część maszerujących zrezygnowała z dotarcia do Zwierzyńca. Przez kolejne dwa lata powrócono do wcześniejszych ustaleń, poczem jednak w ogóle zaprzestano pochodów. Ich miejsce zajęły po 1927 roku defilady z udziałem wojska, policji, straży ogniowej, organizacji paramilitarnych, harcerstwa, szkół, grup sportowych. Czas trwania defilady wzrastał od trzech kwadransów do dwóch godzin (1939 r.), zmieniał się wystrój kolumn, nastroje uczestników, zdarzenia towarzyszące przemarszowi. Przyjmujący defiladę zajmowali miejsce na Rynku Kościuszki i tu czekali na kolumnę maszerującą od fary, zatem od wschodu. W 1937 roku, po wspomnianym przeniesieniu mszy świątecznej w rejon kościoła św. Rocha, po raz pierwszy notable wojewódzcy i miejscy stanęli na trybunie przy wylocie ul. Polnej. Zmienił się wówczas kierunek pochodu, spod wzgórza z imponującą choć jeszcze nie konsekrowaną świątynią, ulicą Lipową do centrum starej zabudowy.

Udział wojska w uroczystościach

Od lata 1921 roku Białystok cieszył się obecnością 42 pułku piechoty im. gen. Jana Henryka Dąbrowskiego, 10 Pułku Ułanów Litewskich, 14 dywizjonu artylerii konnej, innych pododdziałów i służb. Piechota kwaterowała w koszarach im. Romualda Traugutta w północnej części miasta, kawalerię ulokowano w koszarach im. Marszałka Józefa Piłsudskiego na południowych obrzeżach, a stosunkowo blisko, na zachód od "dziesiątaków" stanął dywizjon artylerii konnej. Taki rozkład sprawiał, że oddziały wyznaczone do defilady maszerowały różnymi trasami, były widziane i słyszane przez dużą część mieszkańców. Na odgłos trąb i werbli, stukot kopyt końskich nadbiegali chłopcy, starsi zaś zatrzymywali się, by podziwiać żołnierzy, bić brawo⁴.

Najbardziej centralne położenie zajmowała w Białymstoku komenda garnizonu wraz z magazynami zapasowymi. Tu mieli swe miejsca dowodzenia między innymi generalowie: Władysław Frankowski, Juliusz Rómmel, Ludwik Kmicic-Skrzyński. Zwłaszcza ten ostatni nawiązał liczne kontakty z obywatelami miasta, wspierał nie tylko przedsięwzięcia mające na celu wzmocnienie obronności regionu i kraju, patronował różnym uroczystościom. Przykład dowódców i komendantów powielala część kadry oficerskiej i podoficerskiej. Mimo, że pułki obchodziły własne święta i występo-

3 Na przykład w dniu 3 maja 1936 r. nabożeństwa rozpoczynały się: w cerkwi prawosławnej o godz. 9.30, w Wielkiej Synagodze o 10.30, w Farze katolickiej o 11.00, w kaplicy parafii ewangelicko-reformowanej (Misja Barbikańska) o godz. 11.00 i w kościele ewangelicko-augsburskim o godz. 12.00. "Dziennik Białostocki" 1936, nr z 2 V.

4 M.in. relacja Ryszarda Kaczorowskiego w: A. Dobroński, *Ryszard Kaczorowski. Ostatni prezydent II Rzeczypospolitej*, Białystok 1999, s. 13.

wały w szykach paradnych 11 listopada oraz 15 sierpnia, to jednak pozostały wierne również tradycji 3-majowej.

Ważną rolę w życiu Białegostoku, co uwidaczniało się także podczas uroczystości ku czci Konstytucji 1791 roku, odgrywali byli oficerowie. Na przykład z ośmiu piastujących w okresie międzywojennym urząd wojewody za najbardziej znanego i zasłużonego nie tylko dla miasta uznać należy ppłk. rezerwy Mariana Zyndrama-Kościalkowskiego. Z wojska wyszedł także jego następca gen. Stefan Paślawski⁵, wielu wyższych urzędników państwowych i samorządowych. Należnym szacunkiem darzono weteranów powstania styczniowego, legionistów, peowiaków, żołnierzy wojen 1918-1921. Kombatanci zajmowali eksponowane miejsca w pochodach trzecimajowych i na trybunie, zaszczytali swą obecnością uroczystości szkolne.

Przed 3 maja w koszarach czyniono porządki, to święto rozpoczynało cykl obchodzonych corocznie wielkich rocznic narodowych i państwowych. Wojskowi oczekiwali na ogłoszenie awansów, odznaczenia, wyróżnienia, dyplomy. Z tej okazji odbywały się oficjalne i towarzyskie spotkania, zapelniały się miejsca w kasynach. W dniach poprzedzających uroczystości starano się zaprezentować żołnierzom wątki historyczne i aktualny kontekst polityczny. Referaty i pogadanki uatrakcyjniały występy teatryków, chórów, a orkiestry powtarzały i uzupełniały zestawy utworów. Wyróżniającym się żołnierzom wręczano bilety do kina, dawano przepustki. Kadryze w tych dniach z pomocą spieszyły panie z Rodziny Wojskowej. Od połowy lat trzydziestych 3 maja przed muszlą na plantach miejskich inaugurowała pracę rozgłośnia Miejskiego Uniwersytetu Powszechnego. Miały tu też miejsce bezpłatne przedstawienia dla wojska oraz młodzieży. W przypadku Ułanów Litewskich pięć dni później wypadało święto pułkowe.

Interesujący był zestaw imprez sportowych z udziałem wojska. W 1925 r. zorganizowano bieg okrężny na dystansie ponad 5 kilometrów, a start i meta znajdowały się w koszarach 42 pułku piechoty. Natomiast ułani wprowadzili do kalendarza rocznicowego zawody hipiczne, powtarzane w latach późniejszych także w koszarach artylerzystów konnych gen. Józefa Sowińskiego. Od 1926 roku właśnie 3 maja rozgrywano popularne narodowe biegi przełajowe, ponadto tradycją stały się marsze majowe na trasie Białystok - Grodno z udziałem ekip wojskowych i Związku Strzeleckiego. Zespół 42 pułku ustanowił w 1928 roku rekord trasy pokonując 82 km w 9 godz. 35 minut i 6 sekund. Rywalizowano i w innych dyscyplinach sportowych, rozgrywano mecze, wręczano nagrody. Dni majowe dla przynajmniej niektórych wojskowych oraz członków ich rodzin były okazją do wypraw za miasto, odpoczynku wiosennego.

W Parku 3 Maja stanął ładny pomnik ku czci żołnierzy 42 pułku piechoty, poległych w wojnie o niepodległość Rzeczypospolitej. Komitet budowy, zawiązany w 1928 roku pod przewodnictwem wojewody Mariana Kirsta, zaprosił na poświęcenie kamienia węgielnego biskupa polowego Stanisława Galla i inspektora armii gen. Edwarda Rydza-Śmigłego. Podczas tej uroczystości przyszły marszałek oraz Wódz Naczelny nie tał satysfakcji z faktu "łącności i spójności moralnej społeczeństwa z wojskiem". Pomnik zaprojektowany przez Jakuba i Kazimierza Juszczyków odsłonięto 30 listopada 1930 roku. Pośrednio związał on mocniej pułk "dzieci białostockich" z rocznicą 3 maja. Podobną rolę spełniał pobliski Cmentarz Wojskowy z grobami obrońców ojczyzny. Tu składano hołd poległym, odprawiano msze, przeprowadzano apele i inne uroczystości patriotyczne. W 1932 r. w głównej alejce wzniesiono według projektu Jarosława Giryna pomnik - ołtarz. Wspomnieć także można o położeniu w

5 J.J. Milewski, *Wojewodowie białostoccy*, [w:] *Z dziejów województwa białostockiego...*, s. 27-33.

sierpniu 1925 roku Płyty Nieznanego Żołnierza. Nieznane osoby wybrały bliskie sąsiedztwo Parku 3 Maja, ale wkrótce Płytę przeniesiono na skwer przed ratuszem⁶. Na niej składano wieńce i kwiaty także podczas omawianych uroczystości.

3 maja 1939 roku przed kościołem św. Rocha stały się oddziały garnizonu białostockiego. Gen. L. Kmicic-Skrzyński dokonał inspekcji, następnie odprawiona została msza święta z homilią ks. dr S. Hałki. Po nabożeństwie nastąpiło przekazanie armii broni i sprzętu wojskowego ufundowanego ze składek społeczeństwa. Pracownicy węzła kolejowego oraz huty szkła podarowali po ciężkim karabinie maszynowym z oporządzeniem. Podobny dar przedstawiciele 42 pułku piechoty przejęli od Gimnazjum Mechaniczno-Stolarskiego, natomiast załoga warsztatów kolejowych w Starosielcach przekazała ręczny karabin maszynowy i 20 masek przeciwgazowych. Uroczystość i tym razem zamknęła defilada wojskowa⁷.

Pogarszająca się sytuacja międzynarodowa i rosące zagrożenie wojną powodowały konsolidację środowisk polskich i w znacznej części także mniejszości narodowych. Na przykład "Robotnik Polski", organ Polskiej Partii Socjalistycznej, zamieszczał programy obchodów święta 3 Maja i relacje z ich przebiegu. Podobne zmiany obserwowano wśród ludowców i ludności żydowskiej, która przed wrześniem 1939 roku tylko o kilka procent ustępowała liczebnością miejscowej społeczności polskiej. W miejscowej prasie przypomniano tytułem przestrogi wydarzenia z ostatnich lat istnienia Rzeczypospolitej Obojga Narodów, przesłania zawarte w Konstytucji 3 Maja.

Rola młodzieży w obchodach rocznicowych

We wspomnieniach białostoczan powtarza się bardzo pozytywna ocena postawy młodzieży, zarówno szkolnej i harcerskiej, jak również pracującej. Młodzi chętnie uczestniczyli we wszystkich dostępnych im formach świętowania rocznicy 3 Maja, lub byli przyjaznymi obserwatorami. Do takich zachowań przygotowywali ich rodzice, nauczyciele, księża. Prawdą jest jednak, że od tej reguły były i znaczące wyjątki.

Ciekawym źródłem do badania losów uczniów białostockich pozostaje Kronika Szkoły Powszechnej nr 1 im. Juliusza Słowackiego, powstałej już w 1915 roku. Pierwszy, umieszczony w niej zapis o uroczystościach 3-majowych, pochodzi dopiero z 1929 roku. W szkole wystawiono wówczas dwie sztuki, a uzyskany dochód przeznaczono na dofinansowanie wycieczki uczniowskiej. 3 maja 1936 roku gromady zuchów wystąpiły podczas defilady miejskiej "w oryginalnych zbrojach, budząc entuzjazm wśród publiczności". Z innych lat brak informacji o specjalnych programach i imprezach 3-majowych, choć są obszernie notatki z wielu innych uroczystości⁸. Od 1935 roku na stałe do kalendarza szkolnego wszedł 12 maja, jako dzień śmierci Józefa Piłsudskiego.

O ile cytowana kronika szkolna nie potwierdza wielkiej aktywności pedagogów i ich podopiecznych w obchodach rocznicy majowej, to liczne zachowane zdjęcia wskazują na obecność młodych w pochodach i defiladach. Grupy szkolne paradowały wraz ze sztandarami, prowadzone przez dyrektorów i nauczycieli. Obowiązywał strój świąteczny, gimnazjaliści wyróżniali się zwłaszcza krojem czapek i dodawanymi barwami. Jak w innych miastach, tak i w Białymstoku dzielnie prezentowali się uczniowie starsi

6 Płyta ta prawdopodobnie jeszcze jesienią 1939 roku została ukryta na wspomnianym Cmentarzu Wojskowym, zatem na obrzeżach Parku 3 Maja. W ten sposób uchroniono ją przed zniszczeniem przez władze sowieckie.

7 A. Dobroński, K. Filipow, *42 pułk piechoty im. gen. Jana Henryka Dąbrowskiego*, Białystok 1996, s. 24.

8 Kronika szkolna, rękopis udostępniony przez E. Bila-Jaruzelskiego, s. 100.

w mundurach Przysposobienia Wojskowego, uczennice z Przysposobienia Wojskowego Kobiet i Polskiego Czerwonego Krzyża, młodzieńcy ze Związku Strzeleckiego. Brakowało natomiast w mieście nad Białą studentów, członków korporacji.

3 maja stanowił znakomitą okazję do zaprezentowania się harcerzy skupionych w drużynach i zastępach o różnych specjalnościach. Trwała rywalizacja między druhami i druhami, szukano sposobów na przyciągnięcie uwagi osób na trybunie oraz widzów stojących na chodnikach. Dzień ten poprzedzały z reguły zbiórki, wyjścia poza miasto, gawędy historyczne, pieśni.

Specyficzną formą świętowania stały się harcerskie sztafety kolarskie z adresami hołdowniczymi dla prezydenta Rzeczypospolitej. Zwyczaj ten datował się od początku lat trzydziestych. Po przybyciu ekip z terenu województwa wybrani wyruszali do stolicy lub przekazywano teksty sztafetom z Wilna i Grodna. Nie wszystkim z pewnością obserwatorom podobało się takie łączenie wyczynu sportowo-turystycznego z deklaracją hołdowniczą.

Na 3 maja lub pobliskie niedziele wyznaczano zloty Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej, święcenie sztandarów tej organizacji, pielgrzymki. W święto maryjne księża kierowali apele o wstępowanie do organizacji katolickich. Pisano, że "maj, ten najpiękniejszy miesiąc w roku - to symbol młodości i życia, to miesiąc, kiedy pod stopy Maryi składamy kwiecie z naszych pól i ogrodów...". Nie było w tekstach kościelnych odwołania do Konstytucji z 1791 roku, o czym świadczy i następujący komunikat z 1931 roku: "W dniu 3 maja w święto Królowej Korony Polskiej z kościoła Farnego wyruszy pochód do pomnika wystawionego przy obwodowej szosie ku uczczeniu pomordowanych przez bolszewików naszych braci Polaków [...]. Pomnik jest pomyślany oryginalnie przez arch. p. Macurę i prezentuje się dobrze"⁹. Odnosi się wrażenie, że księża uznający dzień 3 maja za największe święto narodowe i państwowe, świadomie pomijali wątki historyczne. Nie chcieli budzić zainteresowań młodych osobą króla Stanisława Poniatowskiego, przywoływać postacie innych współtwórców Konstytucji, rekrutujących się przeciw z większości z grona "polskich jakobinów".

Z młodzieżą i edukacją wiąże się akcja zbierania na "Dar Narodowy 3 Maja", głównie na pokrycie kosztów działania Polskiej Macierzy Szkolnej. Na przykład w 1925 roku próbowano rozproszyc 7 tysięcy chorągiewek, 20 tysięcy znaczków kwestowych oraz 800 nalepek. Przypominano, że PMSz ma duże zasługi zwłaszcza w szerzeniu oświaty na kresach wschodnich. 3 maja zebrano na ten cel w stolicy województwa prawie 800 złotych, a rok później 1300 zł, do czego przyczyniła się usilna propaganda z użyciem kilku ciężarówek¹⁰.

* * *

To tylko niektóre fakty i refleksje związane z obchodami 3-majowymi w Białymstoku. Konieczne są dalsze badania, z objęciem zwłaszcza przeciwników tego święta, postaw środowisk niepolskich. Interesującym byłoby także dokładniejsze przesledzenie zmian programów i form obchodów tego jedynego przez większość okresu międzywojennego święta państwowego. Na ile zwyczajne dużych miast polskich kształtowały się pod wpływem wzorów warszawskich i jak dalece z przykładów wojewódzkich korzystały mniejsze ośrodki? Czy można mówić o istotnych różnicach regionalnych, w tym i o odrębnościach wschodnich regionów II Rzeczypospolitej?

9 Cytaty z "Jutrzenki Białostockiej", miesięcznika informacyjno-religijnego, wydawanego w białostockiej parafii św. Rocha przez ks. Adama Abramowicza.

10 "Dziennik Białostocki" 1939, nr z 4 V.